

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 103)

z dnia 12 stycznia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 103)

12 stycznia 2022 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Polaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację Rady Ministrów o wynikach posiedzenia Rady Europejskiej, które odbyło się w dniu 16 grudnia 2021 r.,

II. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (25 stycznia 2022 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2021) 731, 732, 733, 734),

III. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków wobec przewoźników, którzy ułatwiają handel ludźmi lub przemyt migrantów w związku z nielegalnym wjazdem na terytorium Unii Europejskiej lub zajmują się takim handlem lub przemytem (COM(2021) 753 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 24 stycznia 2022 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Szymański** minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Natalia Bank** – dyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agnieszka Maciejczak** – naczelnik Wydziału ds. Unii Europejskiej BSM, **Agata Jackiewicz i Agata Domańska** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Tomasz Jaroszyński** – ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, posłów do Parlamentu Europejskiego, ministrów, a także towarzyszące im osoby. Czy są uwagi do porządku dziennego? Szanowni państwo, informuję, że w materiałach Ministerstwa Spraw Zagranicznych znajduje się informacja, że agenda Rady ds. Zagranicznych nie zawiera dokumentów ustawodawczych, w związku z powyższym pkt IV rozpatrzemy tylko w trybie art. 3 ust. 2 ustawy. Czy są uwagi do porządku? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do pkt I, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informacji Rady Ministrów o wynikach posiedzenia Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 16 i 17 grudnia 2021 r. Rząd reprezentuje pan minister Konrad Szymański, minister do spraw Unii Europejskiej. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie informacji.

Minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Tematyka Rady Europejskiej 16 grudnia to przede wszystkim sprawa Covidu, zarządzanie kryzysowe, odporność cen energii, bezpieczeństwo i obrona zewnętrzna, aspekty migracji i relacje zewnętrzne UE.

Jeżeli chodzi o Covid, to tak jak od bardzo długiego czasu szefowie rządów dokonali generalnego podsumowania sytuacji, jeżeli chodzi o stan i promocję szczepień, w tym walkę z dezinformacją na gruncie narodowych programów szczepień, a także kwestie solidarności międzynarodowej wobec innych państw świata. Z polskiego punktu widzenia ma to kolosalne znaczenie jako dla kraju granicznego. Polska jest krajem, który jest operatorem dostarczania szczepionek dla krajów Partnerstwa Wschodniego. Na dziś przekazaliśmy łącznie 11 mln szczepionek nie tylko dla krajów Partnerstwa Wschodniego, ale także dla Bałkanów Zachodnich, wybranych krajów Afryki i Azji.

Drugi aspekt dyskusji pandemicznej to koordynacja ograniczeń. Szefowie rządów zwracają uwagę na to, aby wprowadzane ograniczenia na poziomie krajowym, z uwagi na krajową sytuację epidemiczną, miały proporcjonalny charakter, były oparte o rekomendacje naukowe, tak aby ograniczać koszty dla wspólnego rynku, w szczególności nieproporcjonalne ograniczenia dla mobilności na wspólnym rynku, w szczególności jeżeli chodzi o obrót towarów.

Trzeci aspekt tej dyskusji to dalsze prace nad poprawą odporności UE wobec kryzysów takich jak kryzys pandemiczny. W obszarze gospodarczym sprowadza się to skrócenia łańcuchów dostaw w obszarze ściśle medycznym. To przede wszystkim lepsze przygotowanie do finansowania badań w ściśle medycznym obszarze, a także wymiany informacji między państwami członkowskimi przy użyciu rozwiązań instytucjonalnych, które będą czerpały z doświadczeń tych miesięcy, już lat, pandemii.

Drugi temat, niezwykle centralnie kluczowy dla posiedzenia Rady Europejskiej 16 grudnia, to kwestia cen energii. Rada Europejska nie przyjęła konkluzji w tej sprawie. Polska sprzeciwiła się przyjęciu konkluzji z uwagi na to, że proponowany tekst, mimo wielogodzinnych negocjacji, wielogodzinnej wymiany zdań na ten temat, miał charakter zdecydowanie zbyt ogólny i nie odpowiadał na palące już wtedy w grudniu wyzwania związane z kryzysem na rynku energii. Polska zwracała uwagę na to, że potrzebujemy zdecydowanych działań, znacznie bardziej konkretnych działań, zarówno jeżeli chodzi o reformę systemu ETS, który jest dzisiaj ofiarą spekulacji, głównie z uwagi na silną obecność uczestników finansowych na rynku ETS, nie tylko tych instytucji, które naprawdę podlegają systemowi ograniczenia emisji, ale również instytucji finansowych. Zwracamy uwagę na to, że również mechanizmy ostrożnościowe, które miały w założeniu przeciwdziałać nagłym wzrostom cen, w przypadku tego kryzysu nie zadziałały z uwagi na źle wyliczone, źle określone progi działania tych mechanizmów, progi, które upoważniały do tego, aby mechanizmy ograniczania cen, de facto mechanizmy prowadzące do tego, aby liczba uprawnień na rynku ETS wzrosła, aby działać przy pomocy mechanizmów podaży. Ten mechanizm dzisiaj ogranicza się do tego, że średnia cena przez sześć miesięcy musi być trzy razy wyższa niż średnia cena z ostatnich dwóch lat. To zakłada jeszcze większą dynamikę wzrostu cen, niż ta, z którą mieliśmy do czynienia w ostatnich miesiącach i latach, co pokazuje, że po prostu mechanizm był zaplanowany błędnie, ponieważ nie odpowiedział na rażącą, niezwykle kryzysową sytuację na rynku ETS, z jaką mamy do czynienia dzisiaj.

Druga sprawa to wycofywanie, zbyt silne tempo wycofywania uprawnień z rynku ETS w czasach minionych, w latach ubiegłych. Polska sprzeciwiła się temu mecha-

nizmowi już na samym początku, kiedy wprowadzano interwencję i zaostrzony tryb wycofywania uprawnień. To nie zyskało wtedy poparcia, ponieważ wszyscy byli przekonani, że bardzo niski poziom cen na rynku ETS będzie cechą stałą tego rynku. Tak się nie stało. Pierwszorzędnym czynnikiem, który spowodował ten wzrost, jest oczywiście, bardzo silne, przyspieszone w ostatnich latach wycofywanie uprawnień z rynku ETS, co po prostu przy pomocy mechanizmów podaźowych powodowało sztuczny, szkodliwy dla gospodarki i społeczeństw wzrost cen.

Istotnym elementem dyskusji, elementem dyskusji, ale nie elementem tego konkretnie problemu, była poszerzona dyskusja na temat taksonomii, czyli przyjaznych zasad inwestowania w poszczególne sektory energii. Z polskiego punktu widzenia kluczowe jest, aby Komisja Europejska jak najszybciej przyjęła tę taksonomię, czyli zasady finansowania energii pochodzącej z gazu i z energii nuklearnej. Tak szybko, jak to możliwe. Wtedy, 16 grudnia, było to kolejne podejście na najwyższym poziomie politycznym pod wywoływanie presji politycznej na Komisję Europejską, która przez bardzo długie miesiące zwlekała z przedstawieniem aktu prawnego w tym obszarze. Dzisiaj możemy powiedzieć, że presja ta przyniosła spodziewany efekt. Komisja Europejska 31 grudnia, w dość niecodziennych okolicznościach, w dość późnych godzinach wieczornych 31 grudnia, przedstawiła taki projekt zasad inwestowania w gaz i energię nuklearną, który jest przedmiotem analizy. Zasadniczo jest to oczywiście krok we właściwym kierunku, w kierunku spełnienia oczekiwań Polski i naszej koalicji państw, ponieważ Polska w tej sprawie nie działa sama. Tak w przypadku gazu, jak i osobnej koalicji, która wspiera odrodzenie energii nuklearnej w Europie, mamy do czynienia z dziesięcioma, jedenastoma państwami, które są zdeterminowane do tego, aby wywierać dalszą presję w tej sprawie, aby transformacja energetyczna miała szansę mieć charakter realistyczny gospodarczo i koniec końców sprawiedliwy, jeżeli chodzi o rozłożenie kosztów transformacji, jeśli chodzi o państwa członkowskie i między poszczególne sektory gospodarki europejskiej.

Kolejna sprawa to dyskusja na temat bezpieczeństwa i obrony, tym razem w kontekście rozważań na najwyższym poziomie strategicznym, w kontekście przygotowywanego kompasu strategicznego. Z polskiego punktu widzenia było bardzo ważne, kluczowe, aby odnotować kluczową rolę NATO jako partnera UE w bezpieczeństwie. Tak się stało. Konkluzje Rady Europejskiej dokładnie tak nazywają NATO – jako kluczowego partnera w bezpieczeństwie. Tego samego oczekujemy od deklaracji przygotowywanej, i w naszym przekonaniu już opóźnionej, deklaracji UE – NATO, która powinna uściślić, powinna wyjaśnić, co z tego wynika, z takiego patrzenia na wzajemne role i synergię między UE a NATO w obszarze bezpieczeństwa, co jest kluczowym postulatem Polski w tym obszarze.

Rada poparła oczywiście dalsze prace nad kompasem strategicznym w tym świetle, w tym duchu. W lutym roku 2022 oczekujemy mapy drogowej dla bezpieczeństwa w obszarze kosmosu, walki z zagrożeniami hybrydowymi, w tym cyberbezpieczeństwa. Polska zwraca uwagę na to, by w tych wszystkich pracach brać pod uwagę odporność nie tylko samej Unii, ale również odporność naszego najbliższego sąsiedztwa, zarówno na południu, jak i na wschodzie.

Kolejny element dyskusji to były zewnętrzne aspekty migracji. Szefowie rządów omówili sytuacje na głównych szlakach migracyjnych. Z polskiego punktu widzenia to jest oczywiście wciąż dyskusja o kluczowym znaczeniu, ponieważ jeden z istotnych kryzysów migracyjnych rozgrywa się na naszej granicy. Polska zwraca uwagę na to, że sprawą pilną dla całej UE, nie tylko w kontekście Białorusi, jest poprawa skuteczności polityki powrotów. Ta sprawa idzie w dobrym kierunku. UE robi dzisiaj znacznie więcej, jeżeli chodzi o skuteczne powroty dla nielegalnych migrantów, którzy zjawiają się na europejskich granicach. Natomiast jesteśmy przekonani, że zdolności operacyjne UE w tym obszarze powinny być znacznie większe, ponieważ możemy w każdej chwili spodziewać się kryzysów o skali bardzo dużej.

Z zadowoleniem przyjęliśmy wsparcie finansowe dla bezpieczeństwa granicy zewnętrznej UE, tym samym Polski, z Białorusią. Zwracamy uwagę na to, że potrzebne są również zmiany prawne w kodeksie Schengen, które by odpowiadały na problem do tej pory nieznaną, a dzisiaj widoczną w całej rozciągłości, a mianowicie, problem instrumentalizacji migracji. To nie jest wypadek, to nie jest sytuacja wyjątkowa, ta, z którą

mamy do czynienia na granicy białoruskiej. One mogą się pojawiać i uważamy, że system prawny, kodeks Schengen, krótko mówiąc, powinien być przystosowany do takiej sytuacji, ponieważ aktualne rozwiązania prawne utrudniają efektywne, realne przeciwdziałania takim kryzysom.

Jeżeli chodzi o relacje zewnętrzne, to w kontekście Białorusi odnotowano piątą transzę sankcji, które były przyjęte zgodnie z polskimi oczekiwaniami w najszybszym możliwym trybie po tym, jak kryzys w relacjach UE–Białoruś zaczął się pogłębiać. Wezwano oczywiście, tak jak do tej pory, utrzymano oczekiwanie uwolnienia więźniów politycznych, w tym polskich więźniów politycznych na Białorusi, i zaprzestania represji zarówno wobec więźniów politycznych, opozycji politycznej, jak i wobec mediów.

Kolejna sprawa to Ukraina. Oczywiście Rada Europejska kolejny raz stanęła jednoznacznie na stanowisku poparcia dla integralności terytorialnej Ukrainy i suwerenności naszego wschodniego sąsiada. Zwrócono uwagę na to, zgodnie z polskimi oczekiwaniami, że jakiegokolwiek agresywne zachowanie Rosji wobec Ukrainy będzie się musiało spotkać z najdalej idącymi sankcjami, które, co więcej, mają być skoordynowane z partnerami UE. Myślę, że chodzi przede wszystkim o Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

Polska oczekuje od Komisji Europejskiej i Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych możliwie szybkiego przygotowania wariantowych scenariuszy sankcyjnych na wypadek pogłębienia się kryzysu rosyjsko-ukraińskiego.

Rada Europejska odniosła się również pobieżnie do przygotowań szczytu UE–Afryka, który jest planowany na 17 i 18 lutego. Odniosła się do sytuacji w Etiopii. To są wszystkie tematy poruszone w czasie dyskusji. W znakomitej większości również poruszone w dokumencie konkluzji.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Otwieram dyskusję. Są już pierwsze zgłoszenia. Pierwszy pan poseł Protasiewicz, później pan poseł Płażyński i pan poseł Grzyb.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Nie skonsultowałem się z kolegą klubowym, więc nie wiem, czy czasami pierwsze pytanie... bo mam dwa pytania. Jedno precyzyjnie odnoszące się do konkluzji z Rady, a drugie wykraczające troszkę poza. Będę się chciał dowiedzieć, jak przebiegł szczyt Partnerstwa Wschodniego. Jeżeli pan minister ma czas i możliwość, to bardzo bym prosił o odpowiedź. Ale pierwsze pytanie dotyczy właśnie ETS, bowiem kilka dni wcześniej jako Sejm przyjęliśmy uchwałę przed rozpoczęciem Rady. Nie byłem jej zwolennikiem, więc bardziej mnie tutaj ciekawość inspiruje niż jakaś ideowa zbieżność z dokumentem, który Sejm przyjął, o tym, że Sejm wyraża jednoznaczne poparcie dla inicjatywy polskiego rządu, by na najbliższym posiedzeniu Rady postawić wniosek o natychmiastowe zawieszenie funkcjonowania unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji lub wyłączenie Polski z tego systemu do czasu jego reformy. Chciałbym tylko dopytać, bo z wystąpienia pana ministra, bardzo skądinąd kompetentnego i interesującego, nie wynikało, czy padł taki wniosek, czy padł wniosek wyłącznie o to, aby poddać ten system ze strony polskiego rządu reformie, polegającej na przykład na wykluczeniu instytucji finansowych, które przyczyniają się swoimi spekulacjami i inwestycjami w te uprawnienia, traktując je jako papiery wartościowe, przyczyniają się do wzrostu cen, z czym się akurat nie zgadzam. Ciekawi mnie po prostu precyzyjna informacja o tym, jakie było stanowisko premiera.

Drugie – czy pan minister może coś powiedzieć na temat szczytu Partnerstwa Wschodniego, bo pamiętam taką dyskusję z grudnia i pan mówił o tym, że polskie oczekiwania wobec tego szczytu są takie, żeby był on bardziej konkretny i żeby konkluzje były nie ogólnie słuszne, tylko żeby zawierały jakieś precyzyjniejsze polityczne zobowiązania wobec wschodnich partnerów UE.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Bardzo proszę, pan poseł Kacper Płażyński.

Posel Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, ja też chciałem podpytać o sprawę, która z wypowiedzi pana ministra, jak się wydaje, wynika, że nie była przedmiotem obrad Rady, ale chciałem się upewnić, że rzeczywiście nie była podnoszona i czy wobec tego w planach następnej Rady, następnego szczytu takowa może będzie. To znaczy, kwestia związana z doniesieniami sprzed miesiąca francuskiego dziennika „Libération”, szczególnie w kontekście Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i niezależności tamtejszego sądownictwa europejskiego. Czy wywiązała się chociaż jakaś poboczna dyskusja w tym zakresie? Czy będzie to przedmiotem rozmów na poziomie Rady, czy też nie?

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Grzyb.

Posel Andrzej Grzyb (KP):

Panie ministrze, w związku z faktem, że sprawa Ukrainy w części międzynarodowej ostatniej Rady była również przedmiotem obrad, chciałem zapytać, czy w trakcie debaty stawała też sprawa spotkania, tak to nazwę, Stany Zjednoczone – Rosja, które się odbyło i na etapie grudniowym wśród wielu państw członkowskich UE, również państw NATO, budziło daleko idące ostrożne rokowania co do tego, czy ewentualnie Stany Zjednoczone zachowają się w tej sprawie pryncypialnie w relacjach z Rosją. Czy ta sprawa była przedmiotem jakiejś szerszej refleksji, zważywszy na porę zajmowania się nią?

Sprawa druga, też z tych międzynarodowych spraw, pytanie, czy jest przedmiotem rozważań kwestia rozszerzenia UE? Bo myślę, że to, co się w chwili obecnej dzieje między innymi w Serbii, ale też w krajach bałkańskich, jest daleko niepokojące, bo widać, że brak jakiegokolwiek ruchu w tej sprawie sprawia, że tam następuje swoista, nawet w cudzysłowie recydywa, między innymi wpływów rosyjskich, co nie jest chyba dobre z punktu widzenia tego całego katalogu różnych spraw, które się dzieją.

I trzecia sprawa, o którą chciałbym zapytać, to jest sprawa taka, że z jednej strony taksonomia wraca do gry, zarówno gaz, jak i atom. To jest dobra informacja na dwadzieścia kilka lat i wszystko wskazuje na to, że w tym wykazie, jeżeli chodzi o taksonomię do roku 2045, znajdzie się między innymi energia atomowa. Natomiast w konkluzjach, w tym dokumencie, który się ukazał po spotkaniu, sprawa energii w ogóle nie jest ujęta. Jak słusznie pan minister zauważył, są chyba daleko idące różnice, skoro w konkluzjach nie ma tu żadnych postanowień czy finalnych stwierdzeń, które by się odnosiły, tak jak w Radzie październikowej były wyraźne wskazania, które mówiły, że Rada ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii 26 października ma zająć się sprawą cen energii. Następne posiedzenie miało być 2 grudnia, kolejne miało być w połowie grudnia. Więc wszystko to wskazuje, że w tej materii nie mamy żadnego postępu. To się też łączy z tą uchwałą Sejmu, o której wspominał pan poseł Protasiewicz, bo tutaj było bardzo pryncypialne i jednoznaczne stanowisko, że Polska powinna zawiesić albo wyjść z tego systemu. Natomiast wniosek, który został złożony ze strony Polski, wskazuje na to, że wcale on taki radykalny nie jest, bo przytoczę chociażby z tego niektóre stwierdzenia. „Wprowadzenie limitu transakcyjnego uprawnień lub podatku od transakcji od podmiotów finansowych”, czyli nawet nie wyłączenie podmiotów finansowych, tylko wprowadzenie pewnych ograniczeń. „Ograniczenie dostępu do unijnego rynku dla podmiotów innych niż instalacje objęte ETS-em”. „Wyłączenie dostępu do aukcji dla niektórych instytucji finansowych w pierwszym kwartale każdego roku”. W tym czasie jedynie uczestnicy unijnego systemu mogliby nabywać uprawnienia. Rozumiem, że niektóre mogą mieć charakter alternatywnych rozwiązań, co nie jest złe. Nowelizacja art. 29 dyrektywy ETS w celu dostosowania jej do zamierzonego celu, umożliwiając interwencje na rynku, kiedy uprawnienia rosną, czy też ewentualnie przywrócenie pewnej puli tychże uprawnień, które zostały z rynku wycofane w ramach *Market Stability Reserve*. Uważam więc, że stanowisko, które Polska tu zaprezentowała, jest w dużej mierze racjonalne i byłoby do poparcia, natomiast ten radykalizm, który został zaprezentowany w uchwale Sejmu, sprawia, że trudno nam jest znaleźć partnerów do tego, a sami przecież tego nie przeprowadzimy. W związku z tym chciałbym prosić pana ministra o komentarz, na ile oczekiwania, które zostały, uważam, w sposób racjonalny złożone przez stronę polską,

zważywszy na sytuację i również ograniczenia, które są w obecnym czwartym okresie funkcjonowania dyrektywy o handlu emisjami na lata 2021–2030, a które były przyjęte w roku 2018, są możliwe do spełnienia. Bo istotnie te ograniczenia, które tam są, wymagają nie tylko postanowień, ale przede wszystkim zmian legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. Bardzo proszę, panie ministrze, o ustosunkowanie się do pytań.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Uchwała Sejmu w sprawie polityki klimatycznej zakładała, że niepowodzenie reformy, daleko idącej reformy, która by przyniosła porządek do tej polityki, która dzisiaj przynosi bardzo negatywne skutki, nie tylko dla Polski, ale dla całego regionu, niepowodzenie reformy powinno skutkować najdalej idącymi postulatami związanymi z zawieszeniem systemu bądź zawieszeniem funkcjonowania Polski. To by wymagało uściślenia, co by to miało znaczyć oczywiście. Natomiast mogę potwierdzić obie rzeczy, to znaczy, ta sprawa w debacie w tym punkcie wybrzmiała bardzo jednoznacznie. Myślę, że ona dodaje dramatyzmu tej sytuacji, ponieważ ten najdalej idący postulat po prostu wybrzmiał. Natomiast zwracam uwagę na to, że te elementy reformy, które idą również bardzo daleko, są znacznie bardziej liczne. Ministerstwo Klimatu i Środowiska dysponuje znacznie szerszą listą różnych rozwiązań, głównie w obszarze działań podażowych, bo to jest istotą problemu. Mamy dzisiaj sytuację, w której system, który był zaplanowany w taki sposób czy też po to, by dać zasoby finansowe gospodarkom, które muszą się transformować w większym stopniu z uwagi na inny punkt startowy, czyli gospodarkom całej Europy Środkowej tak naprawdę, ten system miał zabezpieczyć wpływy w tym celu. Dzisiaj mamy do czynienia z sytuacją, że najbardziej potrzebujące gospodarki muszą kupować dodatkowe uprawnienia i zwykle muszą to robić, przysparzając korzyści gospodarkom, które potrzeb transformacyjnych nie mają w ogóle. Czyli system działa dokładnie odwrotnie od zamierzonego celu. Wyplukuje pieniądze z gospodarek, które mają wysokie potrzeby inwestycyjne, transformacyjne, i dodaje pieniędzy gospodarkom, które takich potrzeb już nie mają, bo albo się już przetransformowały, albo miały zupełnie inny punkt startowy, który nie wymagał w zasadzie istotnych nakładów, na pewno nie tej skali nakładów co w przypadku całej Europy Środkowej.

Postulaty daleko idącej reformy systemu ETS były przez Polskę przedstawiane przez ostatnie osiemnaście miesięcy – daleko zanim przedstawiony był pakiet Fit for 55. Niektóre elementy tego myślenia w tym pakiecie są widoczne, ale ich skala jest całkowicie nieadekwatna do potrzeb. To jest tylko i wyłącznie potwierdzenie, że istnieje jakiś problem, na przykład problem nierównowagi. Komisja Europejska przedstawia rozwiązania, które faktycznie przysporzyłyby większej ilości uprawnień dla krajów takich jak Polska, tylko że skala tego przysporzenia jest całkowicie nieadekwatna do potrzeb. Tutaj jest problem. To jest powód, dla którego Polska utrzymuje od dłuższego czasu, znacznie dłuższego niż przyjęcie uchwały, o której tutaj mowa, cały katalog rozwiązań, które przywróciłyby porządek i elementarną sprawiedliwość do systemu ETS, której dzisiaj po prostu brakuje.

Żeby skończyć ten aspekt, on się pojawił w pierwszej grupie pytań i w trzeciej grupie pytań, więc przejdę również do tej trzeciej. Dla taksonomii w moim przekonaniu nie potrzebujemy konkluzji, ponieważ taksonomia jest sprawą dialogu Komisji Europejskiej z państwami członkowskimi. Od bardzo długiego czasu Polska odgrywa kluczową rolę, zarówno jeżeli chodzi o gaz, jak i energię nuklearną. To nie zawsze, nie w przypadku każdego państwa jest dokładnie tak samo, ponieważ są państwa, które mają na przykład niezwykle przewrażliwiony stosunek do energii nuklearnej, ale jednocześnie są zwolnikami uwzględnienia gazu i odwrotnie. Polska uczestniczy aktywnie w obu koalicjach państw. Jak mówię, konkluzje w tej sprawie nigdy nie były konieczne, co potwierdziło się 31 grudnia. My mamy projekt taksonomii, która wychodzi w dużym stopniu naprzeciw polskim oczekiwaniom. Nie twierdzę, że nie będziemy mieli uwag do tego dokumentu, ale to jest sprawa MKiŚ i nie chcę wchodzić w tę dziedzinę. Jestem przekonany, że będziemy mieli uwagi do tego aktu, ale sprawa się toczy. Natomiast jeśli chodzi o kwestię energii,

to faktycznie różnice diagnozy i sytuacji konkretnych państw członkowskich są na tyle duże, że można było, z jakąś łatwością nawet, przyjąć tekst konkluzji, który byłby tak ogólnikowy, że biorąc pod uwagę dramatyzm sytuacji, byłby tak naprawdę kompromitujący dla Rady Europejskiej. To znaczy, to było stanowisko premiera, który zwraca uwagę na to, że sytuacja jest na tyle dramatyczna, że przyjmowanie obłych, ogólnych tekstów, które później są interpretowane w najróżniejszy sposób w stolicach, jest po prostu niepoważne. Dlatego lepszy jest brak tekstu, który też coś mówi opinii publicznej i adresatom, niż tekst, który jest po prostu ogólnikowy i zupełnie nieadekwatny w stosunku do dramatyzmu sytuacji, jeżeli chodzi o kryzys energetyczny. Skąd biorą się te różnice? Po pierwsze, znaczna część państw nie uznaje, i są ku temu obiektywne powody, systemu ETS jako czynnika cenotwórczego o tak kluczowym znaczeniu jak w przypadku Polski. Te kraje, które nie są eksponowane na paliwa kopalne w znaczącym stopniu, nie dostrzegają tego problemu. Uznają ten problem za drugorzędny. Tu mamy różnice zdań, ponieważ w przypadku Polski cenotwórczość systemu ETS to przynajmniej 60% tego, z czym mamy do czynienia teraz.

Druga sprawa to sposób postrzegania rynku energii. Są państwa, które z kolei z uwagi na silną ekspozycję na gaz, który ma bardzo istotną rolę w samym systemie ustalania ceny energii, uznają, że to jest dokładnie moment, w którym należy rozpocząć fundamentalną rozmowę na temat kształtu rynku energii, w domyśle proponując rozwiązania, które będą regresem, jeżeli chodzi o budowanie rynku energii. Polska oczywiście również jest niezadowolona z sytuacji na rynku gazu, przy czym nie uważamy, by problem gazu był głównie zasługą kształtu rynku. Uważamy, że problem gazu jest głównie zasługą antyrynkowych zachowań jednego z dostawców. Zwracaliśmy na to uwagę w październiku. Otrzymaliśmy raport ESMA, który miał przedstawić praktyki rynkowe Gazpromu. Ten raport, który mamy na tym etapie, nie odnosi się do głównych problemów. Uważam cały czas, że Komisja Europejska, przy pomocy swoich silnych, w tym wypadku instrumentów badania rynku i badania zachowań rynkowych bądź antyrynkowych, poszczególnych graczy, powinna zająć się tym bliżej, bo jesteśmy przekonani, patrząc na sytuacje rynkową w analogicznym okresie roku lat ubiegłych, że stało się coś niedobrego na tym rynku i że nie jest to przypadkowe. Nieprzypadkowo zbiega się to z różnymi procesami, w szczególności z ratyfikacją Nord Stream w Niemczech. Więc, krótko mówiąc, ta sytuacja państw członkowskich jest na tyle rozbieżna, że część państw członkowskich uznała, że nie potrzebujemy otwierania dyskusji o tak fundamentalnym charakterze. To zaprowadziło nas do sytuacji, w której nie mamy grudniowych konkluzji. To nie oznacza jednak, że temat przestaje istnieć, ponieważ dla każdego państwa członkowskiego, może prawie każdego państwa członkowskiego, problem cen energii jest problemem politycznym numer jeden. Diagnoza jest inna, czasami realne powody są inne, ale to nie oznacza, że problem spada z agendy. Wręcz przeciwnie – problem nabrzmiewa na agendzie europejskiej. Polska będzie podtrzymywała ten temat jako temat kluczowy z punktu widzenia również odpowiedzialności UE, nie tylko państw członkowskich.

Przechodząc do innych tematów, pojawiły się kwestie wschodnie, też w pierwszym i w trzecim segmencie pytań. Jeżeli chodzi o szczyt Partnerstwa Wschodniego, deklaracja była oczywiście z trudem, dużym trudem, wynegocjowana przed tym szczytem, więc ona przedstawia aktualny stan aspiracji i ambicji średniej unijnej. W naszym przekonaniu ta ambicja powinna iść oczywiście dalej, ponieważ to, co się dzieje w różnych państwach Partnerstwa Wschodniego, w różny sposób wymaga znacznie bardziej proaktywnej postawy UE. To wybrzmiało w debacie szczytu Partnerstwa Wschodniego. W debacie tego szczytu myślę, że kilkanaście państw, które podzielają polską optykę w tej sprawie, wyraźnie zwróciło uwagę na to, że ewentualna bezczynność UE albo markowanie funkcjonowania UE w obszarze Partnerstwa Wschodniego nie będzie bez kosztów. Będzie to prowadziło bezpośrednio do kosztów dla bezpieczeństwa UE, ponieważ mechanizm, o którym tutaj wspomniano w kontekście Bałkanów Zachodnich, także pasywność UE powoduje, że inni gracze zaczynają się rozpychać silniej, bo widzą możliwości, widzą szanse, działa również w obszarze Partnerstwa Wschodniego, często w znacznie bardziej dramatycznym wymiarze to się odbywa. Zatem Polska niezmiennie będzie oczekiwała

tego, by wyciągać z tego wnioski. Natomiast oczywiście ta diagnoza nie jest podzielana przez wszystkie stolice państw członkowskich UE.

Ostatnia sprawa – „Libération”. Sprawa oczywiście nie była przedmiotem formalnych obrad, natomiast była przedmiotem rozmów, ponieważ termin tej Rady był bardzo nieodległy od ujawnienia tych faktów przez dziennik „Libération”, więc sprawa zachowuje swoją żywotność w debatach. Ale oczywiście w debatach nieformalnych, do których nikt nie ma dostępu. Ja również nie mam do nich dostępu, więc nawet jeżeli mam jakieś wyobrażenie o kształcie tej debaty, to nie mogę się nim dzielić, ponieważ jest to po prostu korytarzowy obraz sytuacji o bardzo nieformalnym charakterze. Sprawa oczywiście była obecna w warstwie nieformalnej Rady Europejskiej.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Jeszcze zgłasza się pan poseł Dariusz Rosati, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, chciałbym wrócić do pytania zadanego wcześniej przez kolegów, dotyczącego konkretnie wypowiedzi czy propozycji premiera Morawieckiego na posiedzeniu Rady w kwestii zmian w systemie ETS. Chciałem zapytać, bo pan użył słowa, że intencja uchwały sejmowej wybrzmiała podczas obrad. Chciałbym poprosić o może bardziej precyzyjną odpowiedź, czy premier zaproponował Radzie zawieszenie systemu ETS bądź wyłączenie Polski z działania tego systemu, czy też zaproponował jakby łagodniejsze stanowisko, na przykład reformę systemu, aby te najbardziej jaskrawe nieprawidłowości czy słabości funkcjonowania tego systemu wyeliminować. I czy prawdą jest, że wypowiedź polskiego premiera w tej sprawie została poparta tylko przez Czechy w trakcie tej debaty? Jeśli tak, to prosiłbym o odpowiedź, dlaczego tak się stało, w zależności oczywiście od tego, co premier proponował.

Druga rzecz: czy myśleli państwo o tym, żeby wesprzeć nasze wnioski dotyczące głębokiej reformy systemu uprawnień do emisji w tym kierunku, o którym zresztą pan też mówił, mianowicie, żeby kraje naszego regionu, w tym zwłaszcza Polska, uzyskały mocniejsze czy większe wsparcie finansowe dla transformacji? I czy zastanawiali się państwo, w jaki sposób można byłoby przekonywać partnerów i Komisję Europejską do tego, żeby taką propozycję przyjąć? Bo podstawowa trudność, jaką ja tu dostrzegam, jest taka, że przez sześć lat rząd Prawa i Sprawiedliwości praktycznie nic nie zrobił w tym kierunku, jeśli chodzi o transformację energetyczną. Wręcz, można powiedzieć, pewne kierunki, takie dość oczywiste, zablokował. Więc czy nie jest to pana zdaniem również sytuacja, w której partnerzy nie mają specjalnie ochoty, żeby popierać oczekiwania Polski, które są dla nas niesłychanie ważne, właśnie w takiej sytuacji, że Polska ociągała się i jest winna wielu zaniechaniom, jeśli chodzi o obszar transformacji. W związku z tym trudno oczekiwać, że Europa będzie dosypywać pieniędzy dla naszej transformacji w sytuacji, kiedy rząd sprzedaje uprawnienia, w tym roku na 25 mld, i łąta dziurę budżetową przy pomocy tych pieniędzy, zamiast je przeznaczać na transformację i na wsparcie konsumentów energii. Czy jest więc jakiś pomysł u pana w urzędzie, czy generalnie w rządzie, który by zmierzał do tego, żeby Polska mogła skorzystać z większej puli środków na transformację, nie wiem, pod na przykład program przyspieszonej restrukturyzacji sektora energetycznego czy może pod program innego rodzaju, zobowiązań, które mogłyby przekonać naszych partnerów do poparcia naszych oczekiwań.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Nie widzę więcej zgłoszeń. Jeszcze, panie ministrze, proszę o odpowiedź.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Nie jest prawdą, że transformacja energetyczna przez ostatnie sześć lat nie przebiegała dynamicznie. Wręcz przeciwnie. To jest akurat bardzo łatwo sprawdzić. Wystarczy spojrzeć na kształt miksu energetycznego, żeby zobaczyć, że transformacja energetyczna przez ostatnie sześć lat przebiegała najbardziej dynamicznie na tle ostatnich piętnastu lat. Liczą się fakty, a nie wrażenia, które można odnieść po takim lub innym wydarzeniu jednostkowym. Powtarzam to jeszcze raz: transformacja energetyczna przez ostatnie

sześć lat przebiegała najbardziej dynamicznie na tle ostatnich piętnastu lat. Nie było bardziej dynamicznego okresu transformacji energetycznej w Polsce niż ostatnie sześć lat. Co więcej, działo się to w atmosferze pokoju społecznego. Było to zapewnione przede wszystkim przez umowę społeczną i wszystkie proaktywne działania, które były podejmowane w regionach, które są najbardziej narażone na społeczne i gospodarcze koszty transformacji.

Polska przez cały okres negocjacji budżetowych skutecznie zabiegała o alokację pieniędzy na cele związane z transformacją energetyczną, czego wynikiem jest budżet. Nie tylko ten budżet ogólny, który ma bardzo dużo markerów natury klimatycznej, dostosowanych do polskich potrzeb, ale również specjalny Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, który był zaproponowany w toku negocjacji, w toku kolejnego przybliżania się do kompromisu, głównie pod kątem Polski. Polska jest głównym beneficjentem tego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. I będzie głównym beneficjentem FST, więc znowu teza o braku aktywności Polski w tym obszarze jest całkowicie bezpodstawna.

Reformy i zawieszenie systemu ETS to nie są propozycje alternatywne, w najmniejszym stopniu nie są to propozycje wyłączające się. Premier zwrócił uwagę, że dramatyzm sytuacji, skala kryzysu związanego bezpośrednio, przynajmniej w przypadku Europy Środkowej, z dysfunkcją systemu ETS, usprawiedliwia podnoszenie sprawy wyłączenia tego systemu, zawieszenia tego systemu, jeśli okaże się, że zdolność do reformowania tego systemu jest tak niewielka, jak to ma miejsce dziś. To nie wyłącza Polski z bardzo aktywnego zabiegania i przedstawiania bardzo wielu propozycji – nie chcę wchodzić w obszar bezpośredniej odpowiedzialności ministerstwa klimatu – ale bardzo wielu konkretnych propozycji, w jaki sposób naprawić ten system ETS. One głównie sprowadzają się do tego, aby mechanizmy dystrybucji i uprawnień na samym rynku ETS były skorygowane na rzecz Europy Środkowej i na rzecz branży energochłonnych, aby z drugiej strony mechanizmy kontrolne, które były zaplanowane w tym systemie, więc można powiedzieć, że intencję mamy wspólną, wiedzieliśmy, że może się stać coś złego w tym systemie, żeby te mechanizmy były poprawione w taki sposób, by dawały realny skutek. Ponieważ dzisiaj tego realnego skutku nie dają pomimo wzrostu ceny uprawnień o ponad 200% w bardzo krótkim okresie czasu. Mimo to dynamika tego wzrostu jest niewystarczająca z punktu widzenia tych elementów dyrektywy ETS, o których tutaj mówimy, czyli art. 29 a), systemu MSR również. Więc tych propozycji jest bardzo wiele, one się nie wyłączają, natomiast faktycznie sytuacja dysfunkcji tego rynku, utrzymywania się dysfunkcji tego rynku będzie na pewno wzmacniała głos, na pewno Polski, nie wiem, czy innych państw członkowskich, idący znacznie dalej niż tylko reforma. Myślę, że to są główne elementy.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Czy tylko Czechy poparły?

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Zależy, w jakiej sprawie, ponieważ Czechy w czasie Rady Europejskiej na pewno równie intensywnie jak premier zwracały uwagę na rolę energii nuklearnej i gazu w sprawiedliwej transformacji. To było widoczne w stanowisku czeskim. Czechy równie aktywnie zwracały uwagę na to, że nierównowaga na rynku ETS, czyli dystrybucja tych uprawnień w taki sposób, z jakim mamy dzisiaj do czynienia, powoduje, że kraje biedniejsze czy gospodarki biedniejsze, nie kraje, płacą znacznie więcej niż najbogatsze państwa członkowskie UE. Natomiast we wszystkich innych elementach, w szczególności w tych konkretnych propozycjach reformy te koalicje się zmieniały. Można powiedzieć, że reformą systemu ETS są na pewno zainteresowane kraje szeroko pojętego naszego regionu. Natomiast jest prawdą również i to, że przez ostatnie sześć lat pewna część tych krajów albo zyskała kompensację na miarę swoich potrzeb – bardzo często mówimy o małych gospodarkach – albo zdecydowała się na skutek swoich wewnętrznych krajowych decyzji na bardzo daleko idące kroki, jeżeli chodzi o transformację energetyczną, które w polskich warunkach nie mogą mieć miejsca z uwagi na obiektywne warunki, z uwagi na punkt startu. To nie jest wybór polityczny. To jest kwestia realizmu gospodarczego.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję. To wszystko, tak? Dziękuję panu ministrowi. Więcej zgłoszeń nie widzę. Wobec powyższego, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o wynikach posiedzenia Rady Europejskiej, które odbyło się w dniu 16 grudnia 2021 r.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (25 stycznia 2022 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd reprezentuje w tym punkcie również pan minister Konrad Szymański. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Dziękuję. Najbliższa agenda Rady ds. Ogólnych nie przewiduje punktów ściśle legislacyjnych, w sensie przyjęcia lub głosowania, natomiast przewiduje orientacyjną dyskusję na temat pakietu demokratycznego. To jest zestaw inicjatyw legislacyjnych, które dotyczą statusu partii politycznych, fundacji politycznych, europejskich oczywiście, a także zasad, które powinny rządzić sprawą reklamy, w szczególności reklamy w Internecie. W skład pakietu wchodzi dwa projekty rozporządzeń. Pierwszy dotyczy przejrzystości i adresowania – nie wiem, jak po polsku powiedzieć „targetowania” – reklamy politycznej. Drugi dotyczy aktualizacji przepisów w sprawie statusu finansowania europejskich partii politycznych i fundacji politycznych. Trwa proces przygotowania stanowisk rządu wobec tych propozycji. One są dość kompleksowe. Nie mamy jeszcze zakończonych tych prac, natomiast mogę powiedzieć tyle, że Polska kierunkowo popiera propozycje dotyczące przejrzystości w zakresie reklamy politycznej. Tutaj właściwość ma pion cyfryzacji w KPRM. Istotą proponowanych zmian jest wzrost zaangażowania platform cyfrowych w reklamę polityczną, rosnąca rola tych platform. Dostrzegamy potrzebę zapewnienia transparentności w odniesieniu do zasad świadczenia, jak i wobec dostawców tych usług. Zwracamy uwagę również na to, że przyjęte rozwiązania powinny być spójne z zaawansowanymi pracami nad *Digital Single Act*. Polska kierunkowo popiera również propozycję dotyczącą zwiększenia transparentności funkcjonowania europejskich partii politycznych i europejskich fundacji politycznych. Sprzeciwiamy się umożliwianiu w przypadku tych instytucji prowadzenia działalności zarobkowej. W Polsce, podobnie jak w wielu innych państwach, mamy tego typu zakazy. Uważamy, że powinny one być odzwierciedlone na poziomie europejskim. Stanowiska do tych projektów dyrektyw w obszarze wyborów europejskich i lokalnych, także w obszarze migrujących obywateli UE, zostaną opracowane po wyłonieniu instytucji wiodącej.

Kolejnym elementem Rady ds. Ogólnych jest prezentacja celów, planów programu prezydencji francuskiej. W pierwszym filarze Europa suwerenna popieramy w szczególności działania mające na celu przywrócenie funkcjonalności strefy Schengen. Mówiłem już o tym, że widzimy wyraźnie potrzebę dostosowania kodeksu Schengen do problemu instrumentalizacji migracji. Uważamy, że jest dobry moment, żeby przyjąć nowy pakt migracyjny, pod warunkiem, że będzie on zbieżny z ustaleniami, jakie miały miejsce w czerwcu 2018 r. na poziomie Rady Europejskiej. One się sprowadzają do tego, że UE powinna działać znacznie bardziej stanowczo, jeżeli chodzi o powroty. Powinna robić znacznie więcej, jeżeli chodzi o ochronę granicy zewnętrznej, natomiast nie powinna się angażować w jakikolwiek mechanizm zarządzania migracją czy też azylantami już wewnątrz UE.

Drugi obszar to jest nowy model wzrostu. Nowy europejski model wzrostu. Tutaj zwracamy uwagę na to, że wciąż aktualnym, niestety niezrealizowanym postulatem jest eliminacja barier na wspólnym rynku. Tak że w kontekście odbudowy wspólny rynek cały czas prezentuje największy potencjał wzrostu poza bezpośrednimi transferami, poza budżetem UE. Zwracamy uwagę na to, że utrzymująca się sytuacja kryzysowa pandemiczna stwarza ryzyka dla utrzymania integralności wspólnego rynku, w szczególności jeżeli chodzi o mobilność ludzi i towarów. Z tego powodu popieramy inicjatywę *Single*

Market Emergency Instrument, który ma ujednoczyć, skoordynować i wskazać pewną proporcjonalność działań, jeśli chodzi o ograniczenia na wspólnym rynku w związku z sytuacjami kryzysów zdrowotnych.

Kolejna sprawa to oczywiście kwestie klimatyczne. O nich już mówiłem. Reforma ETS, przywrócenie sprawiedliwego charakteru tego mechanizmu, efektywności tego mechanizmu. Nie będę się tutaj powtarzał. Dodatkowym elementem, który na pewno będzie istotny z punktu widzenia francuskiego, jest wprowadzenie mechanizmu tak zwanego *Carbon Border Adjustment Mechanism*, czyli mechanizmu, który miałby w lepszym i większym stopniu chronić przemysły energochłonne europejskie przed nieuczciwą konkurencją spoza UE, w szczególności z tych jurysdykcji, gdzie nie ma żadnych ograniczeń, jeżeli chodzi o kwestię śladu węglowego dla produkcji energochłonnej, takiej jak szkło, nawozy, papier, stal oczywiście. Zwracamy uwagę również na to, że w kontekście rynku trzeba brać pod uwagę również ostatnią, jak sądzę, fazę prac nad *Digital Market Act*, którego sensem jest zabezpieczenie pozycji małych i średnich przedsiębiorstw w stosunku do platform internetowych, które dzisiaj korzystają z ustawodawstwa, które było utworzone w zupełnie innych warunkach rynkowych, i korzystają ze swoich przewag w sposób, który często jest szkodliwy dla konkurencji na rynku. Także na rynku wspólnotowym.

W ochronie zdrowia wśród postulatów prezydencji francuskiej zwracamy uwagę na dalsze prace na rzecz powiększenia zaangażowania UE w badania i rozwój ściśle w obszarze medycznym, z drugiej strony zaś na poprawę mechanizmów wymiany informacji na wypadek kryzysu zdrowotnego. To się sprowadza tak naprawdę do pakietu HERA, o którym już tutaj mówiliśmy. Myślę, że po prostu jest to niekontrowersyjne wyciągnięcie lekcji, doświadczeń z tych wszystkich miesięcy, które miały miejsce w ostatnim czasie w związku z pandemią.

W bezpieczeństwie i obronie należy się spodziewać ożywionej dyskusji, bo Francja jest bardzo aktywnym, bardzo istotnym uczestnikiem dyskusji w tym obszarze. My będziemy zwracali uwagę na uznanie kluczowej, komplementarnej roli NATO w architekturze bezpieczeństwa, uznając, że oczywiście UE, Europa, mogłaby robić więcej na rzecz własnego bezpieczeństwa. Nie widzimy tutaj sprzeczności.

Jeśli chodzi o Rosję, wśród spraw konkretnych, nie teoretycznych, nie horyzontalnych, myślę, że chcąc nie chcąc Rosja będzie ważnym elementem tej prezydencji. Zwracamy uwagę na konieczność skoordynowania sankcji na wypadek agresji. Mamy, myślę, to uzgodnienie z Rady Europejskiej w grudniu. Zwracamy uwagę również na to, że doświadczenie szantażu energetycznego w stosunku do Mołdawii powinno skutkować określonymi działaniami UE, jeśli chodzi o kształtowanie rynku gazu, w szczególności otwieranie tego rynku na dominujących dostawców, dominujących jeśli nie w przypadku całej UE, to w przypadku istotnych regionalnych części UE. Mam tu oczywiście na myśli Nord Stream 2. Uważamy, że w tym czasie jest najwyższy moment na i tak spóźnione rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z Albanią i Macedonią Północną.

Rada ds. Ogólnych zajmie się również europejską koordynacją działań związanych z pandemią. To są te same tematy, które były na Radzie Europejskiej. Nie będę tutaj tego powtarzał. Polskie stanowisko jest oczywiście tożsame.

Kolejnym elementem będzie omówienie aktualnego stanu rozmów między UE a Wielką Brytanią. Oczywiście wszystkie ramy prawne i wyjścia, i nowych relacji mamy uzgodnione, natomiast mamy utrzymujący się konflikt, napięcie związane z protokołem irlandzkim, czyli protokołem, który reguluje przepływ towarów między Republiką Irlandii a Irlandią Północną. To jest politycznie bardzo trudny temat. Wolelibyśmy, aby nie skutkował on powrotem Wielkiej Brytanii do dywagacji na temat zawieszenia tego protokołu, ponieważ jesteśmy przekonani, że skutkowałoby to kaskadowymi konsekwencjami w postaci kryzysu politycznego między UE a Wielką Brytanią, z konsekwencjami handlowymi, z konsekwencjami dla wszystkich państw członkowskich, także dla Polski, która ma dobry bilans handlowy z Wielką Brytanią. W tym sensie, w tym kontekście, z uznaniem zauważamy zmianę tonu po obu stronach, jeśli chodzi o tę sprawę. Zachęcamy Komisję Europejską do okazania maksymalnej elastyczności, jednakże w ramach obowiązującego protokołu irlandzkiego, tak aby wyjść z tego klinczu politycznego, zasad-

niczo zrodzonego w Wielkiej Brytanii w taki sposób, aby koszty polityczne tego kryzysu nie nabierały na sile.

Rada ds. Ogólnych będzie mogła też wysłuchać bieżącej informacji prezydencji z działań podejmowanych w ramach Konferencji w sprawie przyszłości Europy. To jest punkt informacyjny. Nie sędzę, aby wywołał jakąś większą dyskusję. Istotne jest to, że odroczone prace nad wnioskami końcowymi z całości procesu z marca na maj 2022, na okres po wyborach we Francji. To są wszystkie kluczowe z mojego punktu widzenia informacje, jeżeli chodzi o Radę ds. Ogólnych.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Otwieram dyskusję. Już jest pierwszy chętny. Bardzo proszę, panie pośle. Pan poseł Jacek Protasiewicz.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Tym razem czysto techniczne pytanie, bo mnie zaciekało, kto relacjonuje, kto sprawozdaje wyniki prac Konferencji w sprawie przyszłości Europy Radzie Europejskiej?

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Prezydencja.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Prezydencja. Czyli minister biorący udział w imieniu prezydencji i Rady Europejskiej.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Premier. Na Radzie nie może być minister.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Premier. Okej.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Czy mamy jeszcze zgłoszenia? Nie mamy. Pan minister już odpowiedział. W związku z tym chciałbym zaproponować, ponieważ nie ma więcej zgłoszeń, następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja wysłuchała informacji o stanowiskach, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych w dniu 25 stycznia br. w związku zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Komisja postanowiła nie zajmować stanowiska odnośnie do dokumentów o sygnaturach COM(2021) 731, 732, 733 oraz 734.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II. Dziękujemy panu ministrowi za udział w obradach Komisji.

Szanowni państwo, panie ministrze, teraz zwracam się do pana ministra Wawrzyka, ponieważ poseł koreferent, który w pkt IV ma koreferat, prosił, żeby pkt IV zrealizować przed pkt III. Przychyliłem się do tej prośby, ponieważ inne obowiązki poselskie obligują pana posła, żeby był na innej komisji. Panie ministrze, przystąpimy teraz do pkt IV, dobrze? Później wrócimy do pkt III.

Czyli w pkt IV rozpatrujemy w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków wobec przewoźników, którzy ułatwiają handel ludźmi lub przemyt migrantów w związku z nielegalnym wjazdem na terytorium Unii Europejskiej lub zajmują się takim handlem lub przemytem (COM(2021) 753 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Rząd reprezentuje, tak jak powiedziałem, pan minister Piotr Wawrzyk. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska RP w tym punkcie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Państwo przewodniczący, szanowna Komisjo, rozpatrywany dokument jest swego rodzaju odpowiedzią na sytuację, która ma miejsce w ostatnich miesiącach, bowiem atak hybrydowy na polską granicę z Białorusią pokazał, w jaki sposób niektórzy przewoźnicy są wykorzystywani albo przyczyniają się do przemytu ludzi lub też pro-

cesów migracyjnych. Rząd RP stanowczo potępia te działania, dlatego też popieramy generalnie przedstawiony projekt, który umożliwi sprawne podejmowanie decyzji, które mają na celu przede wszystkim odstraszanie przewoźników przed podejmowaniem tego rodzaju działań. Katalog środków, które proponuje dokument, obejmuje między innymi: zapobieganie dalszemu rozszerzeniu zakresu lub ograniczenie bieżących operacji transportowych, zawieszenie licencji lub zezwoleń przyznanych na podstawie prawa UE, zawieszenie prawa do przelotu nad terytorium UE, tranzytu przez terytorium UE lub zawijania do jej portów, zawieszenie praw do tankowania paliwa lub przeprowadzanie obsługi technicznej na terytorium państw członkowskich lub też zawieszenie praw do wykonywania przewozów do Unii, z Unii oraz w obrębie UE. Dostrzegamy pewną wątpliwość natury prawnej dotyczącą wyboru podstawy prawnej projektowanego rozporządzenia. Z uwagi na przedmiotowy jego zakres uważamy, że należy zmienić tę podstawę prawną z polityki transportowej na politykę zagraniczną i bezpieczeństwa. Niemniej zdając sobie sprawę z wagi tego dokumentu, jeżeli ta nasza propozycja nie uzyska poparcia ze strony innych państw, to oczywiście będziemy popierali przedłożony projekt wraz z zaproponowaną podstawą prawną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Krzysztof Śmiszek. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Bardzo dziękuję. Dziękuję też za zgodę na przeorganizowanie troszeczkę naszego spotkania. Po pierwsze, trzeba na wstępie podkreślić, że dokument dotyczy niezwykle aktualnej dla funkcjonowania UE kwestii, jaką jest zjawisko handlu i przemytu ludzi. W przestrzeni prawa międzynarodowego funkcjonuje już wiele instrumentów prawnych, które dotyczą tego zagadnienia. Zarówno UE, jak i państwa członkowskie są stronami kilku umów międzynarodowych, w tym umów na poziomie uniwersalnym ONZ, i konwencji i uzupełniających ją protokołów mających na celu zwalczanie międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przemytu migrantów i handlu ludźmi. W proceder zorganizowanego przemytu i handlu ludźmi, w tym migrantów, zaangażowane są różne środki i rodzaje transportu, co sprawia, że konieczne jest ściśle zaangażowanie przewoźników, zapobieganie i przeciwdziałanie takim działaniom. Niedawnym i aktualnym, szczególnie dla Polski czy Litwy, przykładem jest zaangażowanie cywilnego transportu lotniczego do ataku hybrydowego na te kraje, a tym samym na samą UE.

W związku z tym, aby uniknąć takich sytuacji, proponuje się przyjęcie przepisów skierowanych przeciwko przewoźnikom, którzy ułatwiają lub angażują się w handel ludźmi lub przemyt migrantów w związku z nielegalnym wjazdem na terytorium UE. Aby skutecznie realizować ten cel, przepisy powinny mieć zastosowanie w całej Unii. Rozporządzenie będzie instrumentem, który przyczyni się do utworzenia ram prawnych umożliwiających Unii przejęcie środków, które powinny być skierowane przeciwko przewoźnikom ze wszystkich sektorów transportu: powietrznego, morskiego, wodnego, śródlądowego, kolejowego i drogowego, którzy angażują się w wyżej opisane nielegalne działania.

Celem rozporządzenia jest w szczególności zapobieganie dalszemu rozszerzaniu zakresu lub ograniczenie bieżących operacji transportowych, zawieszanie licencji lub zezwoleń przyznanych na podstawie prawa unijnego, zawieszanie prawa do przelotu nad terytorium Unii, tranzytu nad terytorium Unii lub zawijanie do portów Unii, zawieszenie praw do tankowania paliwa lub przeprowadzania obsługi technicznej na terytorium Unii, lub zawieszenie praw do wykonywania przewozów do Unii, z Unii i w obrębie Unii.

Projekt aktu prawnego zawiera cały wachlarz rozwiązań, które są odpowiedzią na coraz bardziej wysublimowane sposoby przemytu i handlu ludźmi, którzy używani są w celach politycznych, zmierzających między innymi do destabilizacji funkcjonowania UE. Godnym zaaprobowania jest, że rozporządzenie daje możliwość szybkiego reagowania. To może zapewnić dużą skuteczność, w tym zwiększenie siły instrumentu jako środka odstraszającego przed podejmowaniem przez przewoźników takiej nielegalnej działalności. UE uzyska tym samym zdolność do podejmowania natychmiastowych decy-

zji w reakcji na sytuację udziału i współudziału przewoźników w handlu ludźmi. Nowe wyzwania związane z nielegalną migracją, w tym w szczególności instrumentalizacja migrantów, na przykład do przeprowadzania ataków na granice UE, uzasadniają przyjęcie rozporządzenia.

Rozporządzenie jest cenne operacyjnie, także z takiego punktu widzenia, że zawiera wytyczne i miękkie instrumenty, to jest szkolenie personelu pokładowego w zakresie rozpoznawania handlu ludźmi, reagowania na niego, jak również wymóg od operatorów opracowania zasad, procedur, szkoleń i wytycznych dla swoich pracowników w powyższych kwestiach. Co istotne, rozporządzenie zawiera stypizowanie jako odrębnych przestępstw handlu ludźmi i przemytu migrantów. To odzwierciedla potrzebę chwili i obejmuje nowe zjawiska wcześniej nieznanie międzynarodowemu ustawodawstwu.

Niewątpliwie inicjatywa przyczyni się do jeszcze większego wzmocnienia ochrony praw człowieka, w tym tych, którzy padają ofiarami przestępstwa handlu ludźmi, i przede wszystkim ma charakter czy wymiar prewencyjny, tj. ogranicza wymiar przedsięwzięć związanych z wykorzystywaniem zjawiska migracji do celów przestępczych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi za przedstawione sprawozdanie, koreferat. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Jacek Protasiewicz.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Ja bardzo krótkie pytanie związane może nawet bardziej z koreferatem pana posła Śmieszka i z użytym słowem „nielegalne” praktyki. Jak zrozumiałem bowiem z omówienia dokumentu, nie chodzi o tych, nazwijmy, drobnych kurierów, którzy przyjeżdżają w tym przypadku pod granicę polską i busikiem albo samochodem osobowym zabierają umówionych wcześniej nielegalnych imigrantów do jakiegoś miejsca docelowego, tylko bardziej o takich przewoźników, jak chociażby Belavia, czyli białoruski przewoźnik narodowy, czy ewentualnie linie arabskie, które były używane do obsługi tego tak zwanego szlaku. Moje pytanie jest z tym związane. Z ciekawości bardziej, bo podzielam, że takie środki powinny być podjęte, ale jak uznać, że połączenie pomiędzy Bagdadem a Mińskiem czy Bagdadem a Katarom jest nielegalne, skoro robi to licencjonowany przewoźnik, który obsługuje tę linię? Co może być podstawą do tego, żeby uznać takie działanie za działanie pozbawione podstawy prawnej, za działanie nielegalne, i w konsekwencji wszcząć czy uruchomić te instrumenty, które to rozporządzenie przewiduje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi za pytanie. Ono było troszeczkę do posła sprawozdawcy. Nie wiem, czy pan minister się odniesie?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Mogę odpowiedzieć tylko jednym zdaniem. To wybrzmiało, wydawało mi się, dosyć wyraźnie, w wypowiedzi pana posła. Mam nadzieję, że dobrze zrozumiałem, że chodzi o sytuację, w której na przykład przylatuje samolotem albo przypląwa statkiem grupa w tym momencie pasażerów, ale oni następnie przekraczają albo usiłują przekroczyć nielegalnie granicę z państwem członkowskim UE. Czyli wjechać nielegalnie w następstwie tej podróży na teren UE. Nie chodzi o sam lot jako taki, bo lot, jeżeli jest nielegalny, to po prostu nie będzie zgody na start. To jest prozaiczna kwestia. Chodzi o cały ciąg zdarzeń, który prowadzi do tego, że linia lotnicza czy statek morski umożliwia dotarcie do miejsca, w którym następuje dalsze działanie ze strony pasażerów w postaci nielegalnego przekroczenia granicy UE.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Czy są jeszcze zgłoszenia w tym punkcie? Nie ma więcej zgłoszeń. Wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2021) 753 wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 24 stycznia 2022 r. Rząd reprezentuje pan minister Piotr Wawrzyk, sekretarz stanu w MSZ. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Wspomniane posiedzenie Rady ds. Zagranicznych nie zawiera projektów aktów legislacyjnych, natomiast omawiane będą trzy najważniejsze zagadnienia: kwestia sytuacji w Libii, w Syrii oraz wyzwania humanitarne. Jeżeli chodzi kwestię pierwszą, to Polska niezmiennie wspiera międzynarodowe wysiłki na rzecz przywrócenia pokoju i stabilizacji w tym kraju, czyli w Libii. Doceniamy wieloletnie zaangażowanie Organizacji Narodów Zjednoczonych w proces pokojowy, zwłaszcza misję Narodów Zjednoczonych w Tripolisie, a także wysiłki UE na rzecz pojednania narodowego Libijczyków. Wyrażamy nadzieję, że wypracowany przez wspólnotę międzynarodową wkład w libijski proces polityczny podczas dwóch ostatnich konferencji w Berlinie i w Paryżu w pozytywny sposób wpłynie na rozwój sytuacji w samej Libii.

Polska aktywnie uczestniczy w operacji wojskowej IRINI, której celem jest egzekwowanie u wybrzeży Libii embarga Narodów Zjednoczonych na broń. Polski kontyngent wojskowy liczy 80 żołnierzy i pracowników wyposażonych w samolot patrolowo-rozpoznawczy. Natomiast niewątpliwie z niepokojem odnotowujemy zmiany w ustalonym wcześniej kalendarzu politycznym w Libii, w tym przesunięcie daty wyborów prezydenckich pierwotnie zaplanowanych na 24 grudnia ubiegłego roku. Zmiana ta prawdopodobnie wpłynie również w efekcie na przesunięcie terminu wyborów parlamentarnych, a jak wiadomo przeprowadzenie tego rodzaju procesów ma fundamentalne znaczenie dla budowy stabilnej i pomyślnej sytuacji gospodarczej w kraju. Polska popiera przy tym międzynarodowe apele w sprawie pełnego wycofania z Libii obcych sił zarówno tych regularnych, jaki najemników. Uważamy, że opuszczenie przez nich Libii jest jednym z kluczowych warunków procesu stabilizacji kraju.

W punkcie drugim – sytuacja w Syrii. Zdaniem Rzeczypospolitej trwale rozwiązanie konfliktu można osiągnąć jedynie poprzez proces polityczny zgodnie z postanowieniami rezolucji Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych 2254. Mimo udziału syryjskiej strony rządowej w szóstej rundzie komitetu konstytucyjnego w październiku ubiegłego roku jesteśmy rozczarowani brakiem jakichkolwiek postępów w procesie politycznym. Niemniej w pełni popieramy wysiłki specjalnego wysłannika do spraw Syrii i wzywamy wszystkie strony do znaczącego zaangażowania się w negocjacje. Unia powinna wykorzystywać wszelkie dostępne jej środki, aby naciskać na reżim syryjski, aby ten bardziej angażował się w rozmowy. Wyrażamy przy tym zaniepokojenie tendencją części państw arabskich do normalizacji relacji z Syrią. W obliczu braku postępów w procesie politycznym jest to po prostu nieuzasadnione. Rezygnacja z międzynarodowej presji na reżim będzie teraz skutkować naszym zdaniem jeszcze większą destabilizacją kraju. Kluczowe jest przy tym zachowanie jedności unijnej w tych kwestiach. Sytuacja w tym kraju ma bowiem bezpośredni wpływ na Unię. Stale pogarszająca się sytuacja humanitarna zagraża regionalnej stabilizacji i zwiększa ryzyko migracyjne. To jest też niejako wprowadzenie do punktu trzeciego, o którym wspomniałem, czyli wyzwania humanitarne.

Podstawą dyskusji ministrów będzie komunikat Komisji Europejskiej z marca ubiegłego roku „Działania humanitarne UE: nowe wyzwania, te same zasady”. Komisja przedstawiła w nim wizję wzmocnienia oddziaływania pomocy humanitarnej na świecie w sytuacji zwiększonych potrzeb w związku z pandemią Covid-19. Państwa członkowskie poparły działania zaproponowane w komunikacie w konkluzjach Rady z maja ubiegłego roku. Jednym z elementów promocji nowego podejścia ma być Europejskie Forum Humanitarne organizowane przez Komisję Europejską. Planowane było na 24–26 stycznia, jednak ze względu na rozwijającą się kolejną falę pandemii zostało przełożone. Strategicznymi celami, sposoby osiągnięcia które zostaną poruszone na forum, będą: poprawa przestrzegania międzynarodowego prawa humanitarnego, poszerzenie grona darczyńców, skuteczne i bardziej efektywne dostarczanie pomocy humanitarnej, uwzględnienie

skutków zmian klimatu w działaniach humanitarnych. Tematy te zbliżone są do priorytetów prezydenci francuskiej w Radzie UE w tym obszarze, którymi są między innymi propagowanie międzynarodowego prawa humanitarnego oraz uwzględnienie wymiaru środowiskowego w działaniach humanitarnych, a to z kolei są elementy, do których Rzeczpospolita również przywiązuje w tym zakresie ogromną wagę. W 2022 r. Polska będzie kontynuować świadczenie pomocy humanitarnej w państwach potrzebujących.

Priorytetowym obszarem działań humanitarnych pozostaną dla nas kraje Bliskiego Wschodu zmagające się z długofalowymi skutkami między innymi kryzysu syryjskiego, ale też sytuacji w Jemenie. Od ubiegłego roku istotnymi kierunkami polskiej pomocy humanitarnej są również Afryka oraz Afganistan i kraje z nim sąsiadujące. W odpowiedzi na sytuację w Afganistanie Polska przekazała ponad 3 mln na działania humanitarne organizacji międzynarodowych, Wysokiego Przedstawiciela ds. Uchodźców, Organizacji Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci oraz Światowego Forum Żywnościowego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi za przedstawioną informację. Otwieram dyskusję. Czy są chętni do zadania pytań? Nie ma. Nie widzę zgłoszeń. Wobec powyższego chciałbym zapytać, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 24 stycznia br.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Stwierdzam, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję wszystkim za udział.